

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 7 października 2025 r.

w sprawie M. G.

wniosku Sądu Rejonowego w Opolu o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. (sygn. akt II K 1152/22),
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2025 r., w sprawie o sygn. akt II K 1152/22, Sąd Rejonowy w Opolu wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy przeciwko M. G. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Sąd Rejonowy wskazał, że do tutejszego sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko M. G. Dnia 4 grudnia 2024 roku sędzia referent złożyła wniosek o wyłączenie jej od rozpoznania sprawy II K 1152/22, albowiem w przedmiotowej sprawie jako świadek oskarżenia występuje X. Y., który wiosną 2024 r. został zaprzysiężony do pełnienia funkcji ławnika Sądu Rejonowego w Opolu w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i jest ojcem X.1 Y.1, byłego partnera oskarżonej M. G., który również występuje jako świadek oskarżenia. Z powyższych względów Sąd zdecydował się wystąpić do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie rozpoznania niniejszej sprawy do innego równorzędnego

Sądu podnosząc, że w jego ocenie zarówno w odbiorze stron, jak i w odbiorze społecznym, może zaistnieć wątpliwość co do obiektywizmu sądu rozpoznającego sprawę. Zdaniem wnioskującego Sądu zasadnym jest, aby tego typu sprawę rozpoznawał sąd, z którym żadna ze stron nie ma jakiegokolwiek powiązania osobistego ani zawodowego.

Rozpoznając przedmiotowy wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Opolu nie jest zasadny.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. W niniejszej sprawie jednak sam wnioskujący Sąd stwierdził, że „nie ujawniły się jakiegokolwiek fakty, które mogłyby osłabić zaufanie co bezstronności i rzetelności któregośkolwiek z sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w Opolu”.

Sąd Najwyższy konsekwentnie orzekał, że nawet jeśli pomiędzy sędzią lub sędziami sądu właściwego, a jedną ze stron postępowania zachodzą stosunki tego rodzaju, że rozpoznanie sprawy przez tego sędziego lub sędziów mogłoby podważyć zaufanie do bezstronności sądu, to nie jest to przesłanka do przekazania sprawy innemu sądowi na podstawie art. 37 k.p.k., lecz podstawa do wyłączenia sędziego w trybie określonym w art. 41 § 1 k.p.k. i art. 42 § 3 k.p.k. Jeżeli zaś z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie okazałoby się niemożliwe, sprawa może zostać przekazana innemu sądowi równorzędnemu, lecz nie przez Sąd Najwyższy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, a przez sąd wyższego rzędu w trybie określonym przepisem art. 43 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2007 r., V KO 110/06, LEX nr 569299*). Sąd Najwyższy również bezpośrednio odnosił się do sytuacji, w której ławnik nie był stroną postępowania, lecz pozostawał w relacjach rodzinnych z taką stroną. Stwierdził, że trudno przyjąć, iż występowanie ławnika sądu w charakterze świadka daje podstawę do uznania, że sąd może okazać się stronniczym w orzekaniu i

dobro wymiaru sprawiedliwości nakazuje przekazać całą sprawę innemu sądowi. Bowiem, o ile dobro wymiaru sprawiedliwości może uzasadniać przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi w sytuacji, gdy sprawa dotyczy sędziego sądu właściwego, o tyle nie dzieje się tak w przypadku spraw członków rodziny ławnika, byłego ławnika, czy też pracownika sądu właściwego. Przedstawiałoby bowiem sądy jako organy, które nie są w stanie zachować obiektywizmu w sytuacji istnienia choćby najbardziej odległych związków pomiędzy nimi, a stronami (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 grudnia 2020 r., II KO 81/20, LEX nr 3119740; z dnia 31 lipca 2001 r., II KO 34/01, LEX nr 551110*).

Fakt urzędowej znajomości sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem (adwokaci, biegli, tłumacze, ławnicy) nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów. Przyjmując inną optykę należałoby założyć, iż niejako z urzędu sędziowie mogą być stronnicy w czasie rozpoznawania spraw, które bezpośrednio lub chociażby pośrednio dotyczą działań innych osób, które z racji wykonywanego zawodu i miejsca jego wykonywania występują przed sądami mającymi siedzibę w określonym okręgu. To przecież zaś oznaczałoby, że istnieje swoista sieć powiązań nieformalnych pomiędzy takimi osobami, co przecież nie jest prawdą. Oczywiście mogą istnieć bliższe relacje (towarzyskie, przyjacielskie) pomiędzy osobami wykonującymi zawód sędziego, prokuratora lub adwokata czy biegłego. Jednak w takiej sytuacji sędzia winien złożyć stosowny wniosek o wyłączenie się od udziału w rozpoznawaniu takiej sprawy (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., IV KK 25/16, LEX 2021597*). Rolą art. 37 k.p.k. jest zabezpieczenie obiektywizmu i bezstronności sądu, ale dopiero wówczas, gdy inne instytucje służące temu celowi, np. wyłączenia sędziego, są niewystarczające. Dyspozycją tego przepisu objęte są, stanowiące zagrożenie dla bezstronności orzekania, sytuacje, w których sprawa dotyczy bezpośrednio całego sądu właściwego (rozumianego jako instytucja) lub jego wszystkich sędziów i ławników. Szczególne uprawnienie Sądu Najwyższego ingerujące w chronioną konstytucyjnie zasadę rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo aktualizuje się dopiero wtedy, gdy dla dobra wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie nie jest wystarczające posłużenie się innymi przewidzianymi w Kodeksie

postępowania karnego i służącymi temu celowi instytucjami. W tym zakresie art. 37 k.p.k. nie może w szczególności zastępować instytucji wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy z uwagi na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.).

Dlatego brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

[J.J.]

[r.g.]